

Sygn. akt II C 124/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Eliza Kurkowska

Protokolant Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 stycznia 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa S. K. (1) i M. K. (1)

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę kwoty 517 675,71 zł ewentualnie o ustalenie ewentualnie o zapłatę kwot po 2500 zł

I. umarza postępowanie w zakresie żądania S. K. (1) i M. K. (1) zapłaty kwot po 1389,52 zł (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych i 52/100);

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. obciąża powodów kosztami procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt II C 124/15

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 18 lutego 2015 r. (data prezentaty biura podawczego) S. K. (2) i M. K. (1) wniosli o zapłatę przez pozwanego Bank (...) SA z siedzibą w W., sukcesora uniwersalnego praw po (...) SA z siedzibą w G. na rzecz powodów kwoty 517 675,71 zł z tytułu szkody poniesionej w związku z zawarciem umowy o kredyt denominowany do waluty frank szwajcarski nr (...) - (...) w dniu 1 czerwca 2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o ustalenie nieważności umowy z dnia 1 czerwca 2006 r. nr (...) - (...) w całości. Jednocześnie powodowie wniosli o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska powodowie wskazali, że w dniu 1 czerwca 2006 r. zawarli z Bankiem (...) SA z siedzibą w G. (aktualnie sukcesorem praw jest pozwany (...) SA z siedzibą w W.) umowę kredytu denominowanego do CHF nr (...) - (...). Przedmiotem umowy kredytowej było udzielenie kredytu w walucie polskiej w wysokości 394 546 zł denominowanej do waluty frank szwajcarski CHF w kwocie 156 566 CHF, w przeliczeniu po kursie z dnia zawarcia umowy 2,52 zł. Kredyt był przeznaczony na zakup na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego i finansowanie kosztów remontu, położonego przy ul. (...) w W.. Powodowie ustanowili w celu zabezpieczenia kredytu hipotekę zwykłą w wysokości 156 566 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipotekę kaucyjną do wysokości 84 500 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu. Powodowie wskazali, że przedstawiciele pozwanego zawierający umowę kredytową nie wyjaśnili powodom istoty kredytu walutowego. Powodowie zarzucili, że w momencie zawierania umowy kredytowej nie mieli świadomości czym jest kredyt walutowy, jakie są konsekwencje dla ich zobowiązania sytuacja zmiany kursu walutowego, ani tego, że wartość

kredytu w przypadku zmian kursowych może przewyższać znacznie wartość nieruchomości. Ponadto nie uzyskali żadnej ustnej ani pisemnej informacji na temat ryzyka związanego z kredytem walutowym. Powodom okazano treść umowy kredytu dopiero w dniu jej podpisania. Pracownicy udzielający kredytu przemilczeli istotne zagadnienia związane z zasadniczym ryzykiem kredytobiorcy, zapewniając jedynie, iż udzielenie kredytu indeksowanego lub denominowanego do kursu franka szwajcarskiego jest bezpieczne i najbardziej korzystne w ówczesnej sytuacji powodów. Zdaniem powodów kredyt został określony jako kredyt udzielony w walucie wymiennej, jakkolwiek był to w swej istocie kredyt denominowany do waluty CHF. Powodowie wnioskowali o określoną ilość złotych, otrzymali określoną ilość złotych i spłacali kredyt w polskiej walucie. Powodowie wskazali ponadto, że w związku z problemami osobistymi spowodowanymi nagłym wzrostem wysokości raty kredytowej, spowodowanym wzrostem kursu franka szwajcarskiego, powodowie zaniechali dokonywania regularnych spłat. Pozwany bank w dniu 24 października 2011 r. wypowiedział powodom umowę i skierował sprawę do sądu w celu uzyskania bankowego tytułu egzekucyjnego. Powodowie zaznaczyli, że wpłacili łącznie pozwanemu bankowi kwotę 123 941,78 zł przez okres od czerwca 2006 r. do kwietnia 2014 r. Pomimo spłat rat kredytowych do kwietnia 2014 r. zobowiązanie nadal wynosi 112 495,41 CHF, co po kursie z dnia wniesienia pozwu stanowi kwotę 393 733,93 zł. Powodowie nie mieli świadomości, że zmiana kursu waluty lub też oprocentowania kredytu może doprowadzić do znacznego zwiększenia należności głównej w postaci kapitału do spłaty, a także iż w pierwszej kolejności będzie zaspokajany bank w związku z ustaleniem kwot z tytułu odsetek. Pracownicy banku zapewniali powodów o stabilizacji franka szwajcarskiego i bezpieczeństwie przy zaciąganiu zobowiązania, jednocześnie kwestia związana z ryzykiem kursowym oraz możliwością arbitralnej zmiany oprocentowania przez bank została w sposób bezzwzględny przemilczana. Zdaniem powodów, pozwany rażąco naruszył zasady współżycia społecznego, w tym zasady lojalności, uczciwości obrotu handlowego, poszanowania interesu strony przeciwnej, czy rzetelności w informowaniu. Zarzucili, że pracownicy banku dopuścili się manipulacji poprzez utwierdzenie w przekonaniu o stabilizacji i bezpieczeństwie zaciąganego zobowiązania, agresywną reklamę, ofertę i stosowane techniki sprzedażowe oraz tworzenie okoliczności presji i pośpiechu podczas podpisywania umowy. Powodowie podnieśli, że gdyby mieli świadomość, iż zmiana kursu walutowego może doprowadzić do zwiększenia wartości kredytu w tak radykalny sposób, a w konsekwencji niemożności spłaty i utraty nieruchomości, nigdy nie zaciągnęliby takiego zobowiązania.

Jako podstawę prawną swego żądania powodowie podali art. 415 k.c. Wskazali, że działalnie pozwanego banku polegało na z góry powziętym zamiarze zawarcia umowy kredytowej na nierównych zasadach, krzywdzącej powodów, dążącej wyłącznie do maksymalizacji zysków pozwanego banku, bez uwzględnienia zasad uczciwości obrotu oraz zasad współżycia społecznego. Umowa, zdaniem powodów, była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a działania pozwanego banku były subiektywnie bezprawne, zmierzające do pokrzywdzenia powodów poprzez przemilczenie istotnych ryzyk związanych z kredytem we franku, utwierdzenie powodów w przekonaniu, że zmiana oprocentowania i kursu walutowego nie stanowi ryzyka, braku świadomości powodów co do możliwości arbitralnej zmiany oprocentowania przez bank, nierównomiernego rozłożenia ryzyka pomiędzy stronami. Podstawę prawną żądania ustalenia nieważności umowy stanowił art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. Domagając się ustalenia nieważności umowy uzasadnili to nadużyciem prawa podmiotowego przez bank, w tym naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak dobre obyczaje handlowe, zasady uczciwości, lojalności, etyki biznesu, etc. Bank poprzez promowanie, zapewnianie o bezpieczeństwie i wprowadzenie w błąd poprzez przemilczenie istotnych ryzyk umowy, doprowadził do szkody majątkowej powodów poprzez zawarcie umowy kredytowej. Powodowie wskazali, że kredyt zawierany w walucie obcej indeksowany lub denominowany do franka szwajcarskiego CHF, jest skomplikowanym, ryzykownym instrumentem finansowym. Bank przy zawieraniu umowy winien był stosować się do tzw. Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. W niniejszej sprawie dopuszczono się wszelkich zaniechań i zaniechań informacyjnych, co w efekcie doprowadziło do wprowadzenia konsumenta w błąd. Zdaniem powodów pozwany względem powodów dopuścił się naruszenia fundamentalnych zasad współżycia społecznego, tj. zasad lojalności, poprzez nieinformowanie i pomijanie istotnych informacji dla całego zobowiązania, uczciwości obrotu handlowego, poprzez świadome przemilczenie ryzyka związanego z kredytem, dobrych obyczajów handlowych, poprzez instrumentalne traktowanie powodów, w celu sprzedaży kredytu za wszelką cenę. Powodowie zarzucili także, że w umowie kredytowej znajdują się klauzule abuzywne związane z ustaleniem oprocentowania, które z mocy samego prawa są nieważne. Ponadto przy zawarciu umowy doszło do zaburzenia

równowagi stron, bowiem to pozwany bank jest na silniejszej pozycji, mogąc kształtować sytuację finansową powodów. Zaburzenie równowagi polega na niesymetrycznym rozłożeniu ryzyka stosunku prawnego, gdzie cała odpowiedzialność i ryzyko spoczywa na nieświadomym kredytobiorcy. Powodowie wskazali, że odszkodowanie, którego domagają się powodowie obejmuje kwoty dotychczas wpłacone dobrowolnie do banku w wysokości 123 941,78 zł oraz pozostałą do spłaty kwotę w wysokości CHF co stanowi równowartość 393 733,93 zł /k.2-17/.

W piśmie z dnia 3 marca 2015 r. powodowie wskazali, że kwoty określonej w punkcie 1 pozwu domagają się solidarnie /k.38-39/.

W odpowiedzi na pozew Bank (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że w dniu 1 czerwca 2006 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego. Podkreślił, że powodom udzielono kredytu w wysokości 156 566 CHF. Zgodnie z załącznikiem (...) do umowy powodowie złożyli oświadczenie, że znane oraz wyjaśnione jest im ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka. W treści tego załącznika jest również przykładowa symulacja wpływu zmiany kursu walutowego na raty spłacanego kredytu walutowego pokazująca jak wpływa wzrost kursu waluty (CHF) na miesięczną ratę kredytu wyrażoną w złotych polskich oraz na wysokość całego zadłużenia wyrażoną w złotych. Powodowie podpisali załącznik (...) do umowy. Pozwany zarzucił, że powodowie dokonywali spłat nieregularnie. W dniu 24 października 2011 r. nastąpiło wypowiedzenie umowy kredytu. Nieruchomość została sprzedana w toku postępowania egzekucyjnego. Pozwany zarzucił, iż powodowie nie udowodnili przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej banku. Pozwany wskazał, że Bank podejmując działania w niniejszej sprawie działał na podstawie przysługujących mu uprawnień określonych w treści stosunku prawnego łączącego strony. Jednocześnie stosunek ten objęty był wolą stron, zgodnie z zasadą swobody umów. Powodowie nie podnosili zarzutu, że Bank działał niezgodnie z treścią umowy kredytu. Nie można zatem stwierdzić, że bank wykonując prawa i obowiązki wynikające z umowy kredytu naruszył nakazy i zakazy wynikające z jakichkolwiek norm prawnych. Ponadto powodowie nie wykazali, ani nie przedstawili żadnych dowodów na potwierdzenie rzekomego naruszenia przez bank zasad uczciwości i dobrych obyczajów, jak również zasad współżycia społecznego, poprzestając na głośłownych twierdzeniach. Nie można również uznać za takie twierdzeń powodów, że bank zawierając umowę kredytu dokonał tego na nierównych zasadach, bez zachowania uczciwości obrotu, z naruszeniem zasad współżycia społecznego. Przeczy temu treść załącznika (...) do umowy oraz § 4 pkt 9 umowy. Pozwany wskazał także, że umowa kredytu została zawarta na uczciwych zasadach, jasno określających podstawy oprocentowania (§ 4 umowy), ponadto na warunkach rynkowych (zasada wyliczenia zmiennej stopy odsetek od kredytu została oparta o stawkę LIBOR 6 miesięczny + marża Banku), a zatem jasne i jednoznaczne kryteria, które nie były ustalane arbitralnie i jednostronnie przez bank. Wszystkie zapisy § 4 umowy kredytu są zgodne z przepisem art. 76 ustawy prawo bankowe w brzmieniu na dzień zawarcia umowy kredytu. Pozwany podniósł również, że powodowie nie wykazali istnienia szkody. Skutkiem zawarcia umowy kredytu dla powodów było uzyskanie przez nich źródła finansowania zakupu nieruchomości. Czyli z jednej strony powstało w majątku powodów zobowiązanie do zwrotu środków pozyskanych od banku na zapłatę ceny nabycia nieruchomości, a z drugiej strony do majątku powodów weszło prawo majątkowe – własność nieruchomości. Zobowiązanie jakie powstało w majątku powodów polegające na obowiązku zwrotu środków pieniężnych pozyskanych od banku było ściśle określone zarówno co do zasad zwrotu, terminów, wysokości kapitału udzielonego i wysokości wynagrodzenia banku w postaci oprocentowania (w tym marży i prowizji) w treści zawartej umowy kredytu. Stąd podstawa prawna do przesunięcia majątkowego z majątku banku do majątku powodów i zwrotnie została określona przed nabyciem do majątku powodów aktywa w postaci prawa własności nieruchomości nabytej przez nich. Szkada po stronie powodów nie może zatem polegać na dokonaniu zwrotu pozyskanych przez nich od banku środków finansowych, albowiem nastąpiło przesunięcie z majątku banku do majątku powodów określonej kwoty na podstawie umowy kredytu. Do istotnych elementów umowy kredytu, zgodnie z art. 69 prawa bankowego, należy obowiązek zwrotu środków finansowych bankowi. Obowiązek zwrotu uzyskanych środków istnieje niezależnie od ważności umowy kredytu. Nie można zatem uznać, by powodowie ponieśli szkodę. Zdaniem pozwanego, brak jest również wykazania przez powodów istnienia adekwatnego związku przyczynowo-

skutkowego pomiędzy zawinionym działaniem a wystąpieniem szkody. Powodowie nie wykazali w jaki sposób rzekomo poniesiona szkoda miałaby stanowić zwykłe następstwo działania banku stanowiącego wykonywanie praw określonych w umowie kredytu. Bank zgodnie z treścią umowy kredytu naliczał wszelkie odsetki i zarachowywał kolejne spłaty na poczet poszczególnych wierzytelności z tytułu kapitału i odsetek. Zdaniem pozwanego, niezasadne było również żądanie ustalenia nieważności umowy. Umowa kredytu została zawarta zgodnie z obowiązującym w banku procedurami wewnętrznymi oraz zawiera wszystkie istotne elementy umowy kredytu określone w art. 69 prawa bankowego w brzmieniu z dnia zawarcia umowy. Pozwany zakwestionował również by umowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne, w szczególności te odnoszące się do zmiennego oprocentowania. Zapisy § 4 umowy są zgodne z art. 76 prawa bankowego, a także nie zostały uznane przez Sąd za niedozwolone, ani nie znalazły się na liście klauzul abuzywnych. Zapisy dotyczące oprocentowania są jednoznaczne, w żaden sposób nie narażają kredytobiorcy na możliwość arbitralnej zmiany przez bank wysokości tego oprocentowania, a jest jedynie uzależnione od stawki LIBOR niezależnej od banku, w konsekwencji czego zmiana wysokości całego oprocentowania jest niezależna od woli banku (marża banku była wyrażona w wysokości stałej). Przy takim sformułowaniu określenia podstawy zmiennego oprocentowania powodowie nie mogą być zaskakiwani zmianą wysokości oprocentowania na podstawie indywidualnej i wyłącznej decyzji banku, a klauzula zmiennego oprocentowania nie miała charakteru blankietowego. Stąd nie może być mowy o naruszeniu dobrych obyczajów. Nadto pozwany podniósł, że stopa LIBOR 3M w okresie obowiązywania umowy kredytu spadała, skutkując coraz niższym oprocentowaniem udzielonego kredytu, co było korzystne dla powodów. Ponadto, zdaniem pozwanego, zapisy dotyczące oprocentowania zmiennego w umowie kredytu hipotecznego w istocie dotyczą wynagrodzenia banku za udzielony kredyt, tym samym stanowi główne świadczenie stron. Zapis dotyczący zasad oprocentowania zmiennego został określony w sposób jednoznaczny i nie może być uznany za abuzywny. Nadto uznanie za niedozwolone części postanowień umowy nie może skutkować nieważnością całej umowy. Pozwany wskazał, że informował i wyjaśnił powodom na czym polegało ryzyko kursowe. Z uwagi na treść § 9 ust 6 umowy kredytu powodowie musieli być świadomi w jakiej kolejności będą zaliczane dokonywane spłaty na zaspokojenie poszczególnych części zobowiązania wobec banku. Ponadto godzili się na zasady spłaty w przypadku nieterminowego regulowania rat, co zostało szczegółowo przewidziane w zapisach § 12 umowy. Pozwany wskazał także, że rekomendacja S została wydana po zawarciu umowy kredytu, a zatem nie miałaby zastosowania do niej, a nadto nie ma ona charakteru normy prawnej. Szereg zaleceń rekomendacji było spełnione w momencie zawarcia umowy kredytu. Pozwany nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby kredyt walutowy był skomplikowanym, ryzykownym instrumentem finansowym, w którym w istocie kredytobiorca jest stroną tzw. kontraktu terminowego typu forward. Dyrektywy MiFID do pojęcia opcji czy kredytu terminowego nie zalicza kredytu /k.100-122/.

W piśmie z dnia 11 września 2015 r. powodowie wskazali, że wnoszą o zasądzenie od pozwanego kwoty 517 675,71 zł z tytułu zwrotu kwot wpłaconych przez stronę powodową oraz z tytułu odszkodowania jakie zostały wpłacone w związku z zawarciem nieważnej umowy kredytu denominowanego ewentualnie wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu z dnia 1 czerwca 2006 r. o nr (...) - (...) (jednocześnie powodowie wnieśli o wydanie wyroku wstępnego w zakresie zgłoszonego żądania ewentualnego), ewentualnie wnieśli o zasądzenie kwoty 5000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu zwrotu kwoty jaką pozwany zyskał w związku ze sprzedażą waluty CHF wynikłą z jednostronnego ustalenia przez pozwanego ceny sprzedaży według własnego kursu, tj. z tytułu tzw. spreadu, którą to kwotę strona powodowa wpłaciła w okresie od dnia uiszczenia pierwszej raty do dnia 26 sierpnia 2011 r. Powodowie podtrzymując dotychczasowe stanowisko, wskazali, że żądanie z tytułu tzw. spreadu opierają na tym, że umowa kredytu zawiera niedozwoloną klauzulę umowną w zakresie określania kursu sprzedaży waluty kredytu (zał. (...)), zapis nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut /k. 149-165/.

W piśmie z dnia 22 października 2015 r. powodowie wskazali, że kwoty z tytułu spreadu domagają się po połowie tj. po 2500 zł /k.177-178/.

W piśmie z dnia 13 listopada 2015 r. pozwany wniósł o odrzucenie pozwu w zakresie żądań określonych w piśmie z dnia 11 września 2015 r. i 22 października 2015 r. na podstawie art. 199 pkt 2 k.p.c. ewentualnie o ich pominięcie. Pozwany wskazał, że tabela kursów walut stosowana przez bank jest ogłaszana w sobie banku, ale przede wszystkim

jest powiązana z zasadami ustalania kursów walut obowiązujących w banku. Zasady te stosowane są wobec wszystkich kredytobiorców jednakowo. Nie można stwierdzić, że zapis taki kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy. Uznanie określonej klauzuli za niedozwoloną w konkretnych postępowaniach sądowych nie wiąże podmiotów, które nie brały w nich udziału. Stąd powoływanie postanowień uznanych za niedozwolone i wpisanych do rejestru nie jest wiążące w tej sprawie i jest prawnie irrelevantne. Pozwany zarzucił, że powodowie nawet po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej nie zwrócili się do banku o zawarcie stosownego aneksu do umowy, ani nawet w żaden inny sposób nie przedstawili wobec banku swojej woli, aby umożliwiono im choćby faktycznie dokonywanie spłat w CHF bez zawierania aneksu do umowy. Powodowie sami pozbawili się możliwości uniknięcia spłat w CHF bez zawierania aneksu do umowy /k.183-193/.

W piśmie z dnia 26 stycznia 2016 r. powodowie wskazali, że domagają się nienależnie pobranego spreadu za okres do dnia 26 sierpnia 2011 r., a podstawą jest roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) /k.198-202/.

Sąd ustalił, co następuje:

S. K. (2) i M. K. (1) mają dwójkę dzieci. W 2006 r. postanowili kupić mieszkanie, co najmniej dwupokojowe. W banku (...) SA ustalali czy jest możliwość by dostali kredyt na kwotę, która pozwoli im zakupić mieszkanie. Uzyskali informację, że jeśli chcieliby uzyskać kredyt złotówkowy to ich zdolność kredytowa jest niższa niż gdyby wzięli ten kredyt we franku szwajcarskim. Kwota którą proponował bank przy kredycie złotówkowym wystarczałaby powodom na zakupienie kawalerki, co powodom nie odpowiadało. S. i M. małżonkowie K. nie chcieli rezygnować z planu zakupu większego mieszkania, stąd zdecydowali się na zawarcie umowy kredytowej we franku szwajcarskim. Pracownicy banku wskazywali powodom, że frank szwajcarski od kilku lat był stabilną walutą, wahania kursu na takim poziomie jak dotychczas mogą powodować obniżenie lub podwyższenie raty w granicach 100-200 zł miesięcznie, a nadto, że kredyt w tej walucie jest niżej oprocentowany niż przy kredycie złotówkowym. Pracownicy banku nie zapewniali powodów, że w przyszłości kurs franka będzie miał jakąś konkretną wartość (przesłuchanie powódki 00:10:23-00:30:30 k. 305-306, przesłuchanie powoda 00:30:37-00:44:40 k. 306-307).

W dniu 1 czerwca 2006 r. pomiędzy Bankiem (...) SA w K. (poprzednikiem prawnym pozwanego), jako kredytodawcą a powodami S. K. (2) i M. K. (1) (jako kredytobiorcami) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...). Na jej podstawie Bank udzielił kredytobiorcom na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) SA nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim, kredytu w wysokości 156 566 CHF, a kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami umowy. Kredyt został udzielony na okres od dnia 1 czerwca 2006 r. do 25 grudnia 2036 r. Kredyt przeznaczony był na zakup na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego i finansowanie kosztów remontu, położonego w W. przy ul. (...). Spłata rat odsetkowych i/lub kapitałowo-odsetkowych przypada na każdy 25 -ty dzień miesiąca (§ 2 umowy). Kredytobiorca zobowiązany był do zapłaty kwoty prowizji w wysokości 3 131,32 CHF, co stanowi(...) kwoty kredytu. W § 4 umowy określono zasady oprocentowania. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,41917% w stosunku rocznym. Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 3-miesięcznych i marży w wysokości (...) Wskazany poziom marży będzie obowiązywał w okresie przejściowym, tj. uzyskania przez bank odpisu z KW potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku. Po przedłożeniu odpisu z KW, który potwierdzi prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku, z uwzględnieniem postanowień ust 3 marża ulegnie obniżeniu o 0,90 pp i wynosić będzie 1,10%. Wskazany poziom marży (po zmianie wynikającej z wpisu hipoteki) będzie stały w pozostałym okresie kredytowania. O wysokości oprocentowania wynikającego ze zmiany poziomu marży bank zawiadomi kredytobiorcę pisemnie w terminie 14 dni od dnia przedłożenia odpisu KW. Zgodnie z ust 4 – oprocentowanie kredytu stanowiące podstawę naliczenia odsetek ustalane jest jako suma stawki LIBOR dla terminów 3 – miesięcznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu i marży określonej w ust 2 i może różnić się od wartości podanej w ust. 1. O wysokości oprocentowania bank zawiadomi kredytobiorcę pisemnie w terminie 14 dni od dnia uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy. Ust. 6 – oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy LIBOR określonej w ust 2. Zmiana wysokości oprocentowania dla kolejnych 3 – miesięcznych okresów obrachunkowych

następuje w analogicznej dacie od daty uruchomienia kredytu, odpowiednio co trzy miesiące – według stawki LIBOR 3M z przedostatniego dnia roboczego przed rozpoczęciem kolejnego okresu obrachunkowego. (ust 8) o zmianach oprocentowania Bank będzie zawiadamiał kredytobiorcę pisemnie w terminie 14 dni roboczych, wskazując datę, od której zmiana ta obowiązuje. Zmiana wysokości stopy procentowej nie stanowi zmiany warunków umowy. Ust 9 – w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane ryzyko oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany stopy procentowej i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Na wniosek kredytobiorcy możliwa jest zmiana rodzaju oprocentowania, ze stopy zmiennej na stopę stałą. Zmiana rodzaju oprocentowania wymaga zawarcia aneksu do umowy kredytu. Zgodnie z § 5 umowy – kredyt lub transza kredytu zostaną wypłacone na podstawie wniosku Kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na jeden dzień przed planowaną wypłatą. Wypłata następuje zgodnie z harmonogramem wypłat. W myśl § 7 strony zgodnie ustaliły, że prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowi: wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 156 566 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna do wysokości 84 500 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz banku na finansowanie nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) lokal (...); cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych, wpływy na określony w umowie (...) wraz z pełnomocnictwem do pobierania środków na spłatę zadłużenia, cesja z praw z polisy (...). W myśl § 9 – w całym okresie kredytowania odsetki naliczane są od faktycznego zadłużenia i płatne w terminach określonych w harmonogramie spłat; ust 3 kredytobiorca zobowiązuje się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy. Harmonogram spłat zostanie przesłany kredytobiorcy w terminie 14 dni od dnia uruchomienia środków kredytu. Ust 6 – Strony umowy ustalają, że w okresie spłaty kredytu będzie spłacany: w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitał wzrastał (tzw. raty annuitetowe). Zmiana harmonogramu spłat na skutek zmiany wysokości oprocentowania nie wymaga zawarcia aneksu do umowy kredytu. O nowej wysokości spłat bank zawiadomi kredytobiorcę pisemnie w terminie 14 dni roboczych od dnia dokonania zmiany wskazując datę, od której zmiana ta obowiązuje. Ust 8 – strony ustalają, że spłaty zadłużenia będą dokonywane poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy, do którego kredytobiorca wystawi pełnomocnictwo i z którego bank będzie pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu. Strony ustalają, że spłata kredytu następuje w złotych – zgodnie z zasadami określonymi w załączniku (...) do umowy. Zgodnie z załącznikiem nr 6 do umowy powodowie złożyli oświadczenie o poddaniu się egzekucji prowadzonej w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego i wyrazili zgodę na wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 241 066 CHF. W załączniku (...) do umowy wskazano, że w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka. W załączniku tym wskazano przykład wpływu zmiany kursu walutowego na raty spłacanego kredytu walutowego, przedstawiono kilka symulacji jak wzrastałyby raty i wysokość zadłużenia przy zmianie (wzroście) kursu CHF (max o 60%). Jednocześnie kredytobiorca oświadczył, że przyjmuje do wiadomości m.in. że kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku; kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z tabelą kursów walut banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku. Ponadto kredytobiorca wyraził zgodę na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego w PLN. Do przeliczenia kwoty waluty należy stosować kurs średni NBP waluty kredytu obowiązujący w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Pod każdym z załączników, w tym pod załącznikiem (...) powodowie złożyli swoje podpisy (umowa k. 29-33, k. 222-226, załączniki do umowy k. 227-236, przesłuchanie powódki 00:10:23-00:30:30 k. 305-306, przesłuchanie powoda 00:30:37-00:44:40 k. 306-307).

Powodowie podpisali umowę w banku po jej uprzednim przeczytaniu. Powodowie nie mieli żadnych pytań do pracownika banku przed podpisaniem umowy. Nie poprosili o to by mogli zabrać projekt umowy by się z nim zapoznać w domu. Małżonkowie K. cieszyli się, że dostali kredyt, który pozwoli im zakupić mieszkanie. Powodowie nie analizowali jak kształtował się kurs franka szwajcarskiego na kilka lat przed zawarciem umowy kredytu. Pracownicy

banku przy podpisaniu umowy podali, że kurs franka szwajcarskiego będzie ustalany według kursu z tabeli banku z danego dnia. Powodowie podpisując umowę akceptowali te warunki. M. K. (1) miał świadomość, że kursy walut obcych się zmieniają (przesłuchanie powódki 00:10:23-00:30:30 k. 305-306, przesłuchanie powoda 00:30:37-00:44:40 k. 306-307).

W dniu 5 czerwca 2006 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę kwoty kredytu wynikającego nr (...) - (...). Powodowie wnieśli o wypłatę kredytu pomniejszonego o prowizję oraz składkę ubezpieczenia. Wskazano, że kwota 44280,59 CHF ma być wypłacona na rachunek A. P., zaś kwota 288 718, 41 (brak waluty) na inny rachunek A. P., ewentualna nadwyżka miała być wypłacona na rachunek powodów (odpis wniosku k. 227).

Podczas procesu zawierania umowy kredytowej pracownicy banku (...) mieli obowiązek stosowania się do wewnętrznych procedur banku. Obowiązkiem pracownika banku (...) SA przy zawieraniu umowy kredytowej we franku szwajcarskim w 2006 r. było poinformowanie klienta o ryzyku kursowym, o tym, że kurs się zmienia codziennie, a czasami kilka razy dziennie. Ponadto miał on obowiązek wyjaśnić, że kredyt denominowany w walucie oznacza, że wartość udzielonego kredytu może być różna od wartości, która będzie później wypłacana i spłacana. Pracownik banku miał obowiązek przedstawienia symulacji tego jaka będzie wartość tego przyszłego kredytu po uwzględnieniu kursu z danego dnia oraz wysokość raty. Taka symulacja była przedstawiana klientowi w dniu składania wniosku kredytowego, aby ustalić jaka wartość kredytu dla klienta jest dostępna. W ofercie banku były kredyty w różnych walutach i obowiązkiem pracownika banku (doradcy) było przedstawienie każdej oferty, a klient sam wybierał, która z ofert jest dla niego dobra. Przed podpisaniem umowy klient mógł otrzymać projekt umowy, w której wpisane były jego dane osobowe, ale nie dane finansowe. Podpisując umowę klient miał możliwość ustalenia indywidualnego kursu CHF do złotówki, który był stosowany przy uruchomieniu środków. W czasie spłaty kredytu klient nie mógł wybierać kursu CHF. W latach 2006 -2011 klient nie miał możliwości samodzielnego kupowania franka szwajcarskiego i spłacania kredytu w tej walucie. Z konta klienta pobierane były złotówki, które były przeliczane według kursu sprzedaży ustalonej w tabeli kursowej banku z danego dnia (zeznania świadków M. T. 00:08:06-00:31:22, E. K. 00:05:02-00:20:12 k.280-281, zapis procedury banku k. 126-134).

Bank (...) SA w W. przejął część majątku banku (...) SA w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa (odpis KRS k. k. 73-85).

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł rozwiązanie małżeństwa powodów przez rozwód. Wyrok uprawomocnił się z dniem 29 grudnia 2009 r. W dniu 26 sierpnia 2010 r. S. K. (2) powróciła do nazwiska panińskiego S. (odpis skrócony aktu małżeństwa wraz z adnotacjami k. 58b).

Powodowie dokonywali spłat rat kredytu nieregularnie. Spłatami rat kredytu zajmowała się powódka. Raty były spłacane w złotych, które bank przeliczał na franki szwajcarskie według tabeli kursu sprzedaży ogłaszanego w banku (rozliczenie wpłat za okres od dnia 1 czerwca 2006 r. do 23 lutego 2015 r. k. 123-124v, lista operacji k. 241-253, przesłuchanie powódki 00:10:23-00:30:30 k. 305-306, przesłuchanie powoda 00:30:37-00:44:40 k. 306-307).

W okresie od dnia 1 czerwca 2006 r. do 5 grudnia 2008 r. marża banku wynosiła (...)a od 5 marca 2008 r. – (...) wartość oprocentowania w czasie trwania umowy malała od poziomu 3,42000% do 0,31200% (wyciąg z ksiąg Banku (...) SA k. 125-125v).

Pismem z dnia 24 października 2011 r. Bank (...) SA rozwiązał umowę kredytu z dnia 1 czerwca 2006 r. o nr (...) - (...) w związku z brakiem spłaty zadłużenia przeterminowanego, za wypowiedzeniem w terminie 30 dni od dnia otrzymania przez powodów pisma (odpisy pism wraz z kserokopią potwierdzenia odbioru k. 34, 237-240).

W dniu 15 lutego 2012 r. pozwany wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, w którym stwierdzono, że z tytułu umowy kredytowej nr (...) dłużnikami są powodowie. Na solidarne zobowiązanie dłużników składają się: kapitał 137 399,71 CHF, odsetki umowne w kwocie 3 055,84 CHF naliczone za okres od 25.12.2011 r. do 14.02.2012 r. Postanowieniem z dnia 14 marca 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ nadał klauzulę wykonalności w/w bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przeciwko S. K. (2) i M. K. (1), z tym, że kwota egzekwowana nie może przekroczyć 241 066

CHF. Jednocześnie zobowiązano komornika do przeliczenia kwoty na walutę polską według średniego kursu złotego w stosunku do walut obcych ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski w dniu poprzedzającym przekazanie należności wierzycielowi. Na podstawie tego tytułu pozwany wszczął egzekucję z nieruchomości – spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w W. przy ul. (...). Mieszkanie zostało sprzedane w wyniku licytacji (odpis pism komornika k. 55-56, odpis bte 57, odpis postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności k. 58, przesłuchanie powódki 00:10:23-00:30:30 k. 305-306).

W dniu 10 października 2015 r. S. S. (3) zawarła związek małżeński z M. K. (2) i przyjęła nazwisko męża (odpis skrócony aktu małżeństwa k. 203).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i których wiarygodność nie budziła wątpliwości sądu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach świadków M. T. i E. K.. Zeznania te zasługiwały na wiarę, gdyż były spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały i znalazły potwierdzenie w pozostałych zebranych w sprawie dowodach.

Zeznania powodów zasługiwały na uwzględnienie w części, tj. w takim zakresie w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach ewentualnie w takiej części, w jakiej nie zostały zaprzeczone przez inne dowody. Jako niewiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów w zakresie, w jakim utrzymywali, że bank wywierał na nich nacisk by wzięli kredyt we franku szwajcarskim, bo rzekomo bank od początku chciał na nich zarobić. Wskazać bowiem trzeba, że powód zeznał, iż to powodom zależało na tym, aby uzyskać kredyt pozwalający im na zakup mieszkania co najmniej dwupokojowego. Bank przedstawił im ofertę kredytu złotówkowego, ale kredyt w tej wysokości co najwyżej pozwoliłby powodom na zakup kawalerki. Kredytem w takiej wysokości powodowie nie byli zainteresowani. Z powyższego wynika, że to nie bank naciskał na powodów by wzięli kredyt w walucie obcej, lecz to powodom zależało na kredycie, który pozwoliłby im na zakup większego mieszkania. Powszechnie wiadome jest, że kredyty walutowe były niżej oprocentowane niż kredyty złotówkowe i to pozwalało bankowi na przyznanie kredytu walutowego w wyższej wysokości, z tym że obciążonego ryzykiem kursowym. Podkreślić również należy, że powodowie wielu okoliczności związanych z zawartą umową nie pamiętali, tym samym niektóre zarzuty podnoszone przez powodów w pismach procesowych należało ocenić jako gołosłowne.

Zeznania świadka W. S. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek nie była obecna przy zawieraniu umowy z powodami, nie była również pracownikiem banku, który zajmował się udzielaniem kredytu. Stąd osoba ta nie miała wiedzy istotnej dla rozpoznania niniejszej sprawy. Również zeznania świadka J. D. nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Osoba ta nie uczestniczyła przy zawieraniu umowy, nie kojarzyła by rozmawiała z powodami.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka M. K. (3) wobec niewskazania adresu świadka /k.304 pkt 2/.

Sąd pominął dowód z artykułu prasowego /k.166-169/ albowiem nie miał on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów oraz o zobowiązanie strony pozwanej do dostarczenia dokumentów wskazanych w piśmie pełnomocnika powodów z dnia 11 września 2015 r. /k. 308/. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości /k.341/. Dowód z opinii biegłego do spraw z zakresu ekonomii i finansów na okoliczności wskazane w pozwie /k.3/ czy w piśmie z dnia 11 września 2015 r. /k.151/ nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podobnie nie miały znaczenia dla sprawy informacje o których ujawnienie wnioskowała strona powoda w piśmie z dnia 11 września 2015 r. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa była nieważna czy zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Brak było zatem podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego by dokonywał on rozliczenia umowy gdyby stwierdzić nieważność klauzuli walutowej, w szczególności przy

wskazywanym przez powodów założeniu „gdyby kurs CHF/PLN nie uległ zmianie”. Faktem powszechnie znanym jest to, że kursy walut obcych w tym CHF są zmienne w odniesieniu do PLN.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać powołane dowody, które zostały oddalone przez sąd nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powodowie w pierwszej kolejności domagali się zasądzenia od pozwanego solidarnie kwoty 517 675,71 zł wskazując, że kwota ta stanowi odszkodowanie jaką ponieśli powodowie z tytułu zawarcia umowy z dnia 1 czerwca 2006 r. nr (...) - (...), przy czym odszkodowanie to obejmuje kwotę 123 941,78 zł, tj. kwoty dotychczas wpłacone dobrowolnie do banku oraz równowartość 393 733,93 zł tj. pozostałą do spłaty kwotę. Zdaniem powodów zawarta umowa kredytu jest umową nieważną gdyż była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jako podstawę prawną tego żądania powodowie wskazali art. 415 k.c.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej na tej podstawie prawnej konieczne jest wykazanie bezprawnego zachowania i winy osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody, zaistnienia szkody i jej wysokości oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zawinionym działaniem a wystąpieniem szkody. Ciężar udowodnienia tych przesłanek, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał na stronie powodowej.

Bezprawność – jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy – tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Bezprawnym zachowaniem będzie takie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, tj. postępowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym wynikającym z norm powszechnie obowiązujących, jak i nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego.

W ocenie strony powodowej bezprawność zachowania banku polegała na zawarciu przez strony umowy kredytu, która to umowa jest nieważna. Zawarcie tej umowy, zdaniem powodów, wyrządziło im szkodę.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powodami, że zachowania banku w omawianej sprawie było zachowaniem bezprawnym. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że Bank nie naruszył obowiązujących przepisów prawnych czy też nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego. Nie można zatem przyjąć, by umowa z dnia 1 czerwca 2006 r. była umową nieważną.

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisu ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe, dalej: prawo bankowe). W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Z treści zawartej umowy z dnia 1 czerwca 2006 r. wynika, że poprzednik prawny pozwanego udzielił powodowi kredytu w wysokości 156 566 CHF, przy czym zgodnie z załącznikiem (...) do umowy kwota kredytu została wypłacona powodowi w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powodów jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie obcej – franku szwajcarskim. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodowi do dyspozycji kwotę 156 566 CHF na okres od dnia 1 czerwca 2006 r. do 31 grudnia 2036 r., zaś powodowie obowiązani byli zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej zależnej od stopy procentowej LIBOR CHF. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej, czy też wywodzić jej sprzeczność z dobrymi obyczajami. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 roku oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

W kredycie denominowanym kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej (jest przeliczana na walutę obcą w momencie przygotowania umowy kredytowej), kredyt udostępniany jest w złotych, spłata rat przez kredytobiorcę następuje w PLN.

Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż przedmiotowa umowa jest nieważna bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takiego kredytu.

Konstrukcja tej umowy, jest prosta, i wbrew twierdzeniom powodów nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”. Obowiązek zapłaty raty kredytu w kwocie stanowiącej równowartość pewnej ilości CHF nie jest kontraktem terminowym na franka szwajcarskiego. W szczególności zaś spłacanie rat kredytowych obliczanych jako równowartość waluty obcej nie stanowi „kontraktu forward”. Istotą tego rodzaju instrumentu finansowego, podobnie jak i wszystkich rodzajów kontraktów terminowych jest bowiem ustalenie z góry tego, po jakiej cenie określone dobro zostanie zakupione lub sprzedane w oznaczonym momencie w przyszłości. Jego istotą jest zatem ustalenie sztywnej ceny po jakiej zostanie dokonana transakcja, niezależnej od aktualnej ceny rynkowej nie zaś „dostawa w ściśle określonych terminach w niewiadomej cenie”. Całkowicie błędne jest także zawarte w uzasadnieniu pozwu twierdzenie, jakoby relacje stron umowy kredytu denominowanego do waluty obcej stanowiły „instrument finansowy określany mianem opcji”. Błędne jest twierdzenie powodów, jakoby kredytobiorca

był „warunkowym użytkownikiem nieruchomości” a bank „był uprawniony do przejęcia nieruchomości”. Istotą „opcji” jest zastrzeżenie dla jej nabywcy prawa kupna lub sprzedaży określonego dobra po określonej cenie w określonym momencie w przyszłości. Jest ona zatem zbliżona do kontraktu terminowego, tyle że zakłada prawo, a nie obowiązek zawarcia transakcji. Nie ma ona zatem absolutnie nic wspólnego z relacją kredytodawcy z kredytobiorcą kredytu walutowego.

W odniesieniu do powoływania się przez powodów na dyrektywy unijne w zakresie obowiązków informacyjnych banków należy wskazać, że kredyty hipoteczne nie są instrumentami finansowymi w rozumieniu dyrektyw MiFID, niezależnie od tego w jakiej walucie są denominowane. Potwierdzeniem tego stanowiska jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 grudnia 2015 (sygn. akt C -312/14). Trybunał odpowiadając na pytanie prejudycjalne sądu węgierskiego „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” [akapit 53 orzeczenia Trybunału], stwierdził, że transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu w/ w dyrektywy. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” [Akapit 57 orzeczenia].

W toku niniejszego postępowania strona powodowa nie udowodniła by bank działał niezgodnie z treścią zawartej umowy. Nie można zatem przyjąć by bank wykonując prawa i obowiązki wynikające z umowy naruszył nakazy i zakazy wynikające z jakichkolwiek norm prawnych. Treść umowy i określenie wzajemnych obowiązków stron były w świetle art. 69 w zw. z art. 76 ustawy prawo bankowe zgodne z obowiązującymi przepisami. W myśl art. 76 tej ustawy w brzmieniu na dzień zawarcia umowy kredytu, zasady oprocentowania kredytu określa umowa stron, w przypadku stosowania stopy zmiennej należało określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu oraz powiadomić w sposób określony w umowie kredytobiorcę, poręczyciela oraz, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, inne osoby będące dłużnikami banku z tytułu zabezpieczenia kredytu o każdej zmianie stopy jego oprocentowania. Te warunki w niniejszej sprawie zostały spełnione, gdyż jak wynika z regulacji umowy zasada wyliczenia zmiennej stopy odsetek od kredytu została oparta o stawkę LIBOR 3 miesięczny plus marża banku. Tak określony sposób zmiany oprocentowania nie może być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego czy też abuzywny, o czym w dalszej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady lojalności, uczciwości obrotu handlowego, dobrych obyczajów handlowych czy instrumentalnie traktował powodów w celu sprzedaży kredytu za wszelką cenę.

Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powodów wynika, iż starając się o uzyskanie kredytu wskazywali bankowi, że są zainteresowani uzyskaniem kwoty kredytu, która zapewni im możliwość zakupu większego, co najmniej dwupokojowego mieszkania. Bank przedstawił im ofertę kredytu „złotówkowego”, która to oferta nie była przedmiotem zainteresowania powodów, gdyż uzyskana w ten sposób kwota pozwalałaby im na zakup „jedynie” kawalerki. W konsekwencji Bank przedstawił ofertę kredytu walutowego, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie wyższej kwoty, co umożliwiałoby zrealizowanie ich planów dotyczących zakupu mieszkania. Jednocześnie z załącznika (...) do umowy /k.236/ wynika, że powodom przedstawiono symulację wpływu zmiany kursu walutowego na raty spłacanego kredytu walutowego, która obrazowała jak może zmienić się wysokość raty kredytu oraz wartość kredytu (wysokość zadłużenia) gdy kurs franka wzrośnie o 4%, 20%, 30%, 40% a nawet 60%. Jednocześnie powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany

kursu waluty. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku „przemilczeli istotne ryzyka umowy” wprowadzając rzekomo powodów w błąd. Jak wynika z treści zeznań powodów pracownicy banku nie zapewniali powodów, że kurs franka w przyszłości będzie kształtował się w określonej wysokości. Wskazywali natomiast, że frank szwajcarski od kilku lat był walutą stabilną, różnice wahań kursu niewielkie, co może powodować zwiększenie raty do 200 zł miesięcznie. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z zeznań powoda był on tego świadomy. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli tego przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Podkreślić jednak trzeba, że w przedstawionej powodom symulacji wskazano jaki wpływ na ratę kredytu i wysokość zobowiązania będzie miała okoliczność gdy kurs CHF wzrośnie m.in. o 60% /por. k. 236/. Symulację tą przedstawiono w odniesieniu do kredytu w wysokości 40 tyś. CHF. Powodowie winni byli odnieść tą sytuację do wysokości swojego kredytu (156 556 CHF) i zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF tak wzrośnie. Nie można zatem przyjąć by powodowie nie byli uprzedzeni o możliwości nawet dużego wzrostu kursu waluty, w której zaciągali kredyt. Zauważyć trzeba, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Sami powodowie wskazali, że od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umowy z 1 czerwca 2006 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym zdaniem Sądu nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać. Podkreślić jednak trzeba, że przedstawiona symulacja zakładała nawet wzrost kursu o 60% (do wartości 4 zł za 1 CHF). Pracownicy banku analizując wahania kursów CHF do złotego z lat wcześniejszych wskazywali powodom, że były one niewielkie, co przy założeniu, że nadal będą występowały na takim poziomie mogą spowodować podwyższenie raty o 200 zł miesięcznie. Nie oznacza to jednak, że gwarantowali powodom, że kurs ten nie będzie ulegał większym zmianom.

Nie można również przyjąć by poprzednik prawny pozwanego banku naruszył zasady współzycia społecznego w związku z rzekomym nie wyjaśnieniem zmiennej stopy oprocentowania. Przede wszystkim wskazać należy, że z treści umowy kredytu jednoznacznie wynika, że przedmiotowy kredyt jest oprocentowany stopą zmienną (§ 4 umowy). Jednocześnie wskazano jak jest ustalana wysokość oprocentowania (suma stawki LIBOR dla terminów 3 miesięcznych plus marża Banku). Co to jest stawka LIBOR zostało wyjaśnione w umowie (§ 1pkt 13 umowy). Z treści § 4 pkt 9 umowy kredytowej wynika, że powodowie oświadczyli, iż znane jest im i wyjaśnione zostało ryzyko zmiany stopy procentowej w związku z zaciąganiem kredytem. Powodowie wskazali, że w chwili zawierania umowy nie mieli żadnych dodatkowych pytań do pracownika banku, a przy podpisywaniu umowy akceptowali zaproponowane im warunki. Trudno zatem przyjąć by jakiegokolwiek zasady współzycia społecznego zostały naruszone przez bank skoro w umowie jednoznacznie określono kryteria które powodowały zmianę oprocentowania, a kryteria te były jasne i jednoznacznie określone, a przy tym niezależne od arbitralnych decyzji banku (marża banku była stała (...), a następnie (...), zmienna była stawka LIBOR niezależna od banku). Nadto wskazać trzeba, że powodowie nie wykazali by stosowane przez pozwanego banku oprocentowanie odbiegało od stawek rynkowych stosowanych na rynku. Z analizy dokumentu na k. 125 wynika, że w istocie w czasie obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu oprocentowanie systematycznie malało (od 3,42000% do 0,31200%), co niewątpliwie było korzystne dla powodów. Nie można zatem uznać za trafny argument powodów, że zmienne oprocentowanie kredytu doprowadziło do zwiększenia należności głównej. Skoro jak wcześniej wskazano oprocentowanie malało, to nie zmiana oprocentowania powodowała zwiększenie należności głównej. Bank z mocy art. 69 prawa bankowego jest uprawniony do pobierania odsetek kapitałowych od kwoty

udzielnego kredytu. Nie moźna zatem przyjac, Źe nie byo podstaw do ich zastrzeźenia. Zauwaźyc trzeba, Źe dzieki zmiennej stopie procentowej sytuacja powodow bya korzystniejsza w tym sensie, Źe gdyby przyjac, iź oprocentowanie winno byc ustalone na poziomie jak w chwili zawierania umowy (3,42000%) to byoby ono wyźsze niź w przypadku zmiennej stopy procentowej /vide k. 125/.

Nie moźna czynic pozwanemu zarzutow z tego tytuu, Źe wpaty powodow byy rzekomo niewasciwie zarachowywane, tj., Źe w pierwszej kolejnoci zaspokajane byy odsetki. Ta okolicznoc nie została przez powodow udowodniona. Ponadto jak wynika z treci umowy kredyt mia byc spacany w rownych ratach miesicznych obejmujcych kapita i odsetki, przy czym w miar spaty zadłuźzenia udzia odsetek w racie kredytu bdzie mala, a kapita wzrasta (raty annuitetowe) - §9 ust 6 umowy. Z powyźszego wynika, Źe strony uzgodniy w jaki sposb bd zaliczane na poczet kredytu wpaty dokonywane przez powodow.

Niezasadne sa rownieź zarzuty dotyczce kwestii zozenia owiadczenia o poddaniu si egzekucji i wysokoci kwoty do jakiej powodowie si jej poddali. Powodom udzielono kredytu w wysokoci 156 566 CHF. Owiadczenie o poddaniu si egzekucji odnosilo si do kwoty 241 066 CHF. Zozenie owiadczenia o poddaniu si egzekucji uprawniao bank do wystawienia bankowego tytuu egzekucyjnego i zgodnie z obowizujcymi przepisami prawa wymagao wskazania kwoty do jakiej dłuźnicy poddawali si egzekucji. Kwota 241 066 CHF bya kwot maksymaln do ktorej bank mog wystawic bte. Zwaźywszy na fakt, Źe powodowie uzyskiwali kredyt w kwocie 156 566 CHF, a dodatkowo byy zobowizani uiszczac na rzecz banku odsetki z tytuu udzielonego kredytu, ewentualnie odsetki za opoznienie, oczywistym jest, Źe kwota do jakiej poddawali si egzekucji musiała byc wyźsza niź kwota uzyskanego kredytu. Zauwaźyc rownieź naleźy, Źe powodowie jako zabezpieczenie ustanowili na nieruchomoci, ktorej kupili hipotek zwyka z tytuu udzielonego kredytu do wysokoci 156 566 CHF oraz hipotek kaucyjn do kwoty 84 500 CHF z tytuu odsetek umownych i kosztow udzielonego kredytu. Suma tych kwot (156 566 CHF i 84 500 CHF) daje kwot 241 066 CHF, to jest kwot do ktorej powodowie poddali si egzekucji.

W świetle zgromadzonego materiau dowodowego niezasadne sa twierdzenia zawarte w pismach procesowych powodow, Źe pracownicy banku dopucili si manipulacji, tworzyli okolicznoci presji i popiechu podczas podpisywania umowy. Nie moźna rownieź czynic zarzutu pozwanemu, Źe nie umoźliwił powodom wcześniejszego zapoznania si z treci umowy.

Przede wszystkim podkrelic naleźy, Źe Źaden z przeprowadzonych dowodow nie wykaza by pozwany bank (jego poprzednik prawny) dopuc si jakichkolwiek manipulacji w zwizku z zawart umow. Z zezna powodow wynika, Źe powodowie przed podpisaniem umowy przeczytali j, nie mieli dodatkowych pyta do pracownika banku. Zeznania powodow nie potwierdziy zarzutow, Źe rzekomo wywierano na nich nacisk by szybko i w popiechu podpisali umow. Te zarzuty sa goosowne. Z zezna przesuchanych Źwiadckw wynika, Źe powodowie mieli moźliwoc zapoznania si z projektem umowy (bez wpisanych danych finansowych), ale jak wynika z zezna powodow nie domagali si tego.

Wbrew zarzutom powodow Bank (...) SA przy zawieraniu umowy nie mog naruszyc zapisow Rekomendacji S, gdyź obowizuywała ona od dnia 1 lipca 2006 r. (umowa z powodami została zawarta w dniu 1 czerwca 2006 r.). Ponadto słuszenie podnosi pozwany, Źe Rekomendacje wydawane na podstawie art. 137 pkt 5 prawa bankowego nie maj charakteru normy prawnej obowizujcej bank. Sa to zalecenia skierowane do bankow w zakresie sposobow zarzadzania, majce na celu popraw sytuacji finansowej bankow prowadzc jednoczenie do wzmocnienia stabilnoci caego sektora bankowego. Ponadto jak wynika z zezna Źwiadckw i dokumentow, ktore zostały podpisane przez powodow przy podpisywaniu umowy (w tym owiadczenia dotyczce ryzyka zwizanego ze zmian kursu walutowego) wiele z zalece (nieobowizujcej jeszcze wowczas) Rekomendacji S byo stosowane wobec powodow.

Majc na uwadze powyźsze nie moźna przyjac by umowa z dnia 1 czerwca 2006 r. bya niewaźna z powodu sprzecznoci z prawem czy zasadami wspolżycia spoecznego. Brak jest w konsekwencji podstaw do przyjcia, Źe dziaania poprzednika prawnego pozwanego Banku byy bezprawne, a zatem by został popeniony delikt.

Słuszenie jest rownieź stanowisko strony pozwanej, Źe powodowie nie wykazali by faktycznie doznali szkody. Szkod jest uszczerbek majtkowy w dobrach osoby poszkodowanej, w szczegolnoci tego rodzaju, Źe poszkodowany staje si

uboższy niż był dotychczas. W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia by zawarcie przedmiotowej umowy kredytu skutkowało wyrządzeniem szkody w majątku powodów. W wyniku zawarcia umowy powodowie uzyskali środki finansowe pozwalające im na zakup nieruchomości. Przekazane przez bank środki pieniężne zostały przeznaczone – zgodnie z umową kredytu - na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Bank spełnił swoje zobowiązanie, w konsekwencji, powodowie są zobowiązani do zwrotu uzyskanego kredytu wraz z odsetkami. Warunki spłaty kredytu zostały określone w umowie. Dzięki uzyskanym pieniądзом powodowie kupili do swojego majątku nieruchomość, nie można zatem przyjąć by w ich majątku powstała szkoda. Szkodą tą nie może być kwota spłacona przez powodów w wysokości 123 941,78 zł, ani tym bardziej kwota pozostała jeszcze do zapłaty 393 733,93 zł. Powodowie zgodnie z treścią umowy są zobowiązani do zwrotu uzyskanego kredytu wraz z odsetkami. Powodowie pomijają okoliczność, że nawet gdyby przedmiotowa umowa była nieważna (zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia powyższego), to i tak po ich stronie istniałby obowiązek zwrotu kwoty uzyskanych środków. Nie można również przyjąć by szkodą powodów miała być kwota, której jeszcze nie wpłacili do banku, gdyż w tej części de facto ich majątek nie doznał uszczerplenia.

Skoro jak wcześniej wskazano z materiału dowodowego nie wynika, by poprzednik prawny pozwanego banku dopuścił się deliktu, a także nie wykazano szkody, to brak również istnienia związku przyczynowego.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw by zasądzić od pozwanego na rzecz powodów kwotę 517 675,71 zł. Nie można przyjąć by omawiana umowa była nieważna, a zatem by pozwany Bank miał obowiązek zwrócić na rzecz powodów kwotę wpłaconą przez nich, w oparciu o art. 415 k.c. czy też art. 410 § 1 i 2 k.c.

Powodowie w toku niniejszego postępowania wnosili również o ustalenie, że umowa kredytu z dnia 1 czerwca 2006 r. jest nieważna (punkt 2 żądania pozwu), przy czym ostatecznie żądanie to zostało zgłoszone jako żądanie ewentualne, choć jednocześnie strona powodowa wniosowała o wydanie wyroku wstępnego w zakresie tak określonego żądania ewentualnego.

W ocenie Sądu żądanie ustalenia nieważności umowy nie zasługiwało na uwzględnienie. Podstawą prawną tak określonego żądania jest art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny stanowi materialnoprawną przesłankę roszczenia z art. 189 k.p.c. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CSK 182/13, niepubl.). Uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy, nie zaś w dniu wytoczenia powództwa (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak którejkolwiek z nich skutkować powinien oddaleniem powództwa. Wskazać równocześnie należy, że interes prawny powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinien wyprzedzać badanie ustalenia prawa (stosunku prawnego) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 1178/15, Lex nr 2004546). Interes prawny w rozumieniu art. 189 jest kategorią obiektywną i występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00, LEX nr 52719; z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 29/00, LEX nr 52427; z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101; z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363). Brak interesu prawnego ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 lutego 1972 r., I CR 388/71, LEX nr 7066; z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 351/10, LEX nr 785272; z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 453/09, LEX nr 578163). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie.

Powodowie nie wskazali w niniejszej sprawie, dlaczego występują z oddzielnym żądaniem ustalenia nieważności umowy. Co więcej w toku niniejszego postępowania powodowie zgłosili żądanie zapłaty kwoty 517 675,71 zł z tytułu rzekomej nieważności umowy, dochodzili zatem świadczenia. Powodowie nie wskazali na jakikolwiek stan niepewności stojący za ich żądaniami, który mógłby uzasadniać ich interes prawny i potrzebę uzyskania ochrony prawnej w tym zakresie.

Stąd też powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu, wobec braku podstawowej przesłanki warunkującej jego uwzględnienie, a zawartej w treści art. 189 k.p.c. podlegało oddaleniu. Ubocznie należy wskazać, że z przyczyn podanych powyżej brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy (por. rozważania dotyczące żądania zapłaty kwoty 517 675,71 zł). Jak wcześniej wskazano Sąd nie dopatrył się sprzeczności postanowień umowy z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego lub by umowa ta miała na celu obejście przepisów ustawy.

W toku niniejszego postępowania powodowie podnosili również, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym zasad oprocentowania to jest § 4 ust 4,6,9 umowy oraz w zakresie regulacji zawartej w załączniku (...) do umowy i w ust 2 ust 1 zgodnie z którym kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z tabelą kursów walut banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku /k. 159/.

Zdaniem powodów, powyższe okoliczności uzasadniały w przypadku oprocentowania przyjęcie, że umowa jest nieważna i zasądzenia kwoty 517 675,71 zł, zaś w przypadku stosowanego kursu zasądzenie kwoty z tytułu nienależnie pobranego spreadu (drugie żądanie ewentualne).

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i następane k.p.c. /przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r./ oraz indywidualną, którą reguluje art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli w oparciu o art. 385¹ k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa

domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Odnosząc się do regulacji umowy dotyczącej zasad oprocentowania kredytu i możliwości wprowadzania zmian oprocentowania nie było co do zasady sporne, że umowę sporządzono według wzorca opracowanego przez stronę pozwaną, a zakwestionowany zapis nie mógł być przedmiotem negocjacji z klientem.

Zdaniem Sądu nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 4 umowy była nieważna (na co wskazywano już powyżej) czy też stanowiła niedozwolone postanowienie umowne.

Podzielić należało pogląd strony pozwanej, że postanowienie regulujące kwestię zasad oprocentowania dotyczyło świadczenia głównego strony. Z samej istoty kredytu bankowego, który jest czynnością odpłatną, wynika, że świadczenie kredytobiorcy nie ogranicza się do zwrotu kwoty głównej kredytu, lecz również do zapłacenia odsetek umownych, stanowiących swoiste „wynagrodzenie” banku za udostępnienie kredytu. Wobec tego postanowienie umowne regulujące zasady naliczania odsetek należy uznać za odnoszące się do świadczenia głównego powodów. Stanowisko takie znajduje swój wyraz m.in. w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z 4.11.2011 r. (I CSK 46/11, LEX nr 1102253) stwierdził, że odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem, z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków.

Zdaniem Sądu słuszne jest również stanowisko strony pozwanej, że zakwestionowany zapis był „sformułowany w sposób jednoznaczny”, a zatem – że nie podlegał ocenie w kontekście art. 385⁽¹⁾ k.c. O jednoznaczności postanowienia umownego można mówić wówczas, gdy już na pierwszy rzut oka, bez żadnych wątpliwości można w oparciu o literalne brzmienie konkretnego zapisu umowy ustalić w całości, w sposób skonkretyzowany, rodzaj i zakres świadczenia strony. W niniejszej sprawie tak było. W umowie określono, że przez LIBOR rozumie się stawkę LIBOR (London Interbank Offered Rate) dla terminów 1M, 3M, 6M, 12M z rynku międzybankowego podawaną na stronie „LIBO 01” serwisu REUTERS z godz. 11.00 czasu londyńskiego, ustalaną przez British Bankers Association (BBA), przyjętą w banku jako stopa referencyjna dla potrzeb ustalania oprocentowania kredytów w walutach wymiennalnych: USD, CHF, EUR (§ 1 pkt 13 umowy). Oprocentowanie kredytu udzielonego powodom stanowiło sumę stawki LIBOR dla terminów 3-miesięcznych i marży banku 2,00% (w okresie po dostarczeniu odpisu księgi wieczystej zawierającej wpis hipoteki 1,10%). Zgodnie zaś z § 4 ust 6 umowy oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od stopy LIBOR. Marża banku po dostarczeniu odpisu księgi wieczystej zawierającego wpis hipoteki nie ulegała zmianie. Zacytowane postanowienie umowne w sposób jednoznaczny określa kiedy konkretnie ulega zmianie oprocentowanie, w jaki sposób i w oparciu o jakie przesłanki dokonywana będzie zmiana oprocentowania. Zapis ten nie naraża kredytobiorcy na możliwość arbitralnej zmiany przez bank wysokości tego oprocentowania, a jedynie jest uzależnione od stawki LIBOR niezależnej od pozwanego banku.

Omawiana klauzula nie kształtowała również praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przywołany art. 385¹ k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także

konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Postanowienia umowy dotyczące możliwości zmiany oprocentowania w sposób wynikający czytelnie z umowy, nie mogły kształtować praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami czy też rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić należy, że zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu nie może stanowić samo w sobie niedozwolonej klauzuli umownej. Powodowie zaciągnęli kredyt na wiele lat, zatem oczywistym było dla nich, że niezbędne będzie zastrzeżenie możliwości zmian oprocentowania w tym okresie – tak poprzez jego obniżenie, jak i podwyższenie, stosownie do pewnych parametrów makroekonomicznych, związanych z kosztem uzyskania środków przez bank, wartością pieniądza i innymi tego rodzaju kryteriami. Stosowanie zmiennego oprocentowania w przypadku wieloletnich kredytów hipotecznych jest praktyką powszechną i w pełni uzasadnioną charakterem tego typu umów. Normą jest także, że zmiany oprocentowania w trakcie okresu kredytowania nie wymagają z reguły aneksowania umów ani akceptacji konsumenta, są wprowadzane w życie przez kredytodawcę w oparciu o jego własne decyzje, uzewnętrzniane w postaci wewnętrznych zarządzeń, cenników i taryf. Nie oznacza to jednak, że bank-kredytodawca może i powinien mieć pozostawioną pełną swobodę co do zmian wysokości oprocentowania. Przyznanie jednej ze stron możliwości jednostronnego i dowolnego zmieniania świadczenia głównego drugiej strony stosunku zobowiązaniowego w czasie jego trwania z oczywistych względów godzi w zasadę równości stron i pewności obrotu. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której ani konsument, ani sąd nie są w stanie w żaden sposób zweryfikować zasad, wedle których zmieniona była treść świadczenia głównego konsumenta. Sąd Najwyższy wskazał w przywołanym wcześniej wyroku z 4.11.2011 r. (I CSK 46/11, LEX nr 1102253), że sposób określania przez bank warunków zmiany stopy procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków. Sąd Najwyższy wskazał w związku z tym, że „klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian”. W podobny sposób Sąd Najwyższy wypowiedział się w uchwale (w składzie 7 sędziów) z 6.03.1992 r. (III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90), wskazując, że zastrzeżenie uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Sąd Najwyższy wskazał, że zasady współżycia społecznego, czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady przyjęcie, że określenie wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, zmienionej w czasie trwania umowy zawieranej z bankiem, ma być pozostawione dowolnej ocenie banków. Zastrzeżenie zaś w regulaminach i umowach bankowych możliwości zmiany wysokości

oprocentowania bez określenia uwarunkowań faktycznych takich zmian oznaczałoby, że zmiany takie byłyby nie tylko dokonywane jednostronnie przez bank, ale i w sposób nie kontrolowany przez nikogo spoza aparatu bankowego. Z tego względu uznać trzeba, zdaniem Sądu Najwyższego, że zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Takie bowiem zastrzeżenie umowy da możliwość kontrahentowi banku skontrolowania, czy zastosowana przez bank zmiana wysokości oprocentowania i jej zakres odpowiadają zmienionym od chwili zawarcia umowy warunkom ekonomicznym. Słuszny jest również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 5 kwietnia 2002r. (II CKN 933/99), zgodnie z którym kontrahent banku, jakkolwiek musi się liczyć z tym, że oprocentowanie kredytu może ulec zmianie, to jednak nie może być pozbawiony możliwości kontrolowania zasadności tych zmian. Ustalenie zmiennej stopy oprocentowania, mimo iż umożliwia przeniesienie części ryzyka kredytodawcy związanej ze zmianami gospodarczymi na konsumenta, powinno być tak unormowane w umowie, by w chwili zawarcia umowy konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na nie (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 października 2010r., VI Aca 775/10).

Zdaniem Sądu rację ma pozwany, gdy wskazuje, że umowa zawarta z powodami – w części w jakiej normuje zasady zmiany oprocentowania kredytu – jest konkretna, jasna i nie można uznać by miała charakter normy blankietowej, która mogłaby zostać przez bank swobodnie wypełniona treścią tak co do przesłanek i częstotliwości zmiany oprocentowania. Oprocentowanie to jest uzależnione od stawki LIBOR (czynnika niezależnego od pozwanego banku por. § 1 pkt 13 umowy) oraz marży banku określonej umownie w wysokości stałej ((...), (...)). Jednoznacznie wskazano, że zmiana wysokości oprocentowania nastąpi co trzy miesiące – według stawki LIBOR 3 M z przedostatniego dnia roboczego przed rozpoczęciem kolejnego okresu obrachunkowego (§ 4 ust 7). Są to zatem kryteria, które pozwalały klientowi banku (powodom) na samodzielne ustalenie, czy istniały podstawy do dokonania zmian oprocentowania. Przeciętny kredytobiorca był w stanie określić dlaczego i w jakim zakresie uległa zwiększeniu wysokość oprocentowania spłacanego przez niego kredytu. Z powyższego wynika, że bank posługiwał się zobiektywizowanymi, precyzyjnymi i weryfikowalnymi wskaźnikami. Co więcej, sposób sformułowania powołanego postanowienia umownego wskazuje, że bank nie miał swobody w podejmowaniu decyzji czy chce zmienić oprocentowanie („oprocentowanie ulega zmianie w zależności od zmiany stopy LIBOR” § 4 ust 6 umowy, a nie np. oprocentowanie może ulec zmianie). Jak wynika z dokumentu na k. 125 (niezakwestionowanego przez powodów) w okresie obowiązywania umowy kredytu stopa LIBOR 3M systematycznie spadała, skutkując coraz niższym oprocentowaniem udzielonego kredytu, co z pewnością nie mogło skutkować rażącym pokrzywdzeniem powodów. Powyższe świadczyło jednoznacznie, że posłużenie się przez kredytodawcę zwrotem „ulega zmianie” stwarzało obowiązek dokonywania takich zmian, które będą uwzględniać ekonomiczny interes nie tylko kredytodawcy, ale także kredytobiorcy.

Powyżej wskazane argumenty przemawiają również za tym, że nie można uznać by regulacja umowy zawarta w § 4 była sprzeczna z przepisami prawa czy jakimkolwiek zasadami współżycia społecznego, a zatem by regulacja ta była nieważna. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo bankowe umowa kredytu powinna bowiem określać w szczególności wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, zaś po myśl art. 76 pkt 1 powołanej ustawy, w przypadku stosowania zmiennej stopy oprocentowania w umowie winny być określone warunki jej zmiany. Powyższy zapis umowy zawiera wszystkie wymagane przez przepisy elementy. Nie doszło w tym przypadku do naruszenia zasady równorzędności stron umowy, albowiem brak jest podstaw do przyjęcia by wskutek zastosowania klauzuli dotyczącej zmiany oprocentowania kredytu mogło dochodzić do nielojalnego kontraktowania czy wykorzystania uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty. Kredytodawca w żaden sposób nie nadużył swej pozycji, nie doszło do dysproporcji praw czy obowiązków banku i konsumenta. Interesy powodów jako konsumentów były zabezpieczone poprzez precyzyjne, jasne i zrozumiałe określenie w umowie warunków, zaistnienie których uprawniało kredytodawcę do dokonywania zmian oprocentowania. Wszystkie postanowienia umowy kredytowej odnoszące się do oprocentowania były sformułowane tak, że kredytobiorca mógł sam określić przysługujące mu prawa i obowiązki. Oczywistym jest, że kredytobiorca winien mieć pełną świadomość ciężącego na nim zobowiązania kredytowego,

zarówno co do zasady jak i wysokości. Przewidywalność w tej mierze jest warunkiem i minimalnym wymogiem ochrony praw konsumenta i pewności obrotu prawnego. Chodzi tu o przeciętnego kredytobiorcę, nie posiadającego wiedzy ekonomicznej. Regulacja zawarta w § 4 umowy niewątpliwie wypełniała wszystkie te wymagania. Z powyższych przyczyn nie można było przyjąć, że regulacja umowy w tym zakresie zawierała niedozwolone postanowienia umowne.

Powodowie zgłosili również żądanie zapłaty przez pozwanego kwot po 1/2 z 2220,97 zł tytułem spreadu wskazując, że regulacja zawarta w załączniku (...) do umowy tj. ust 2 pkt 2 w zw.z § 9 umowy zawiera niedozwolone postanowienie umowne. Powodowie zarzucili, że przy ustalaniu kursów walut obcych Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalenia kursów, a powodowie nie mieli żadnego wpływu na ustalany przez pozwanego bank kurs sprzedaży i zakupu.

Pierwotnie powodowie z tytułu spreadu domagali się zasądzenia kwot po 2500 zł. Ostatecznie domagali się z tego tytułu kwot po 1110,48 zł, w pozostałym zakresie cofnęli pozew w odniesieniu do tego żądania wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Stąd na podstawie art. 203 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c. postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwot 1389,52 zł (2500-1110,48) podlegało umorzeniu (punkt I wyroku).

W ocenie Sądu, powyższe żądanie z tytułu spreadu nie zasługiwało na uwzględnienie. W odniesieniu do omawianej regulacji wskazać należy ponownie, że w toku niniejszego postępowania nie było kwestionowane, że powodowie byli konsumentami, a regulacja co do kwestii ustalenia kursu waluty nie była indywidualnie uzgodniona z klientami. Z zeznań świadków wynika, że powodowie co najwyżej mogli negocjować kurs zastosowany przy uruchomieniu kredytu, ale nie dotyczyło to już kursów służących do obliczania wysokości spłacanej raty.

Zdaniem Sądu, analizując przedmiotowy zapis podzielić należało stanowisko strony powodowej, że poprzednik prawny pozwanego tak redagując kwestionowane postanowienia przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienie przyznaje bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku (...) SA, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są denominowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie w treści umowy do Tabeli kursów walut Banku (...) SA ogłaszanej w siedzibie Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobremu obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów na PLN dokonane zostało według kursu dowolnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. SN w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić należy, że powodowie przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) nie mieli możliwości spłacania kredytu frankami szwajcarskimi.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienie wzorca umowy rażąco naruszało interesy konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której

byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych rażąco naruszyło interesy powoda. Powodowie podkreślili, że dochodzili zwrotu spreadu za okres do dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej (w/w noweli). Ideą wejścia w życie tej noweli, jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Strona powodowa obliczając kwotę spreadu wskazywała, że pozwany bank winien zastosować średni kurs franka szwajcarskiego ustalony przez Narodowy Bank Polski i przedstawiła sposób wyliczenia /k.318-321 w zw. z k. 336-337/. W ocenie Sądu, z powyższym stanowiskiem nie można się zgodzić w tym sensie, że nie można przyjąć by średni kurs CHF ustalony według NBP był tzw. kursem rynkowym. Podnieść należy, że Narodowy Bank Polski ustala trzy rodzaje kursu waluty: sprzedaży, kupna i kurs średni. Spłacając ratę kredytu denominowanego do waluty obcej, gdy rata jest spłacana w złotych, kredytodawca de facto sprzedaje kredytobiorcy walutę obcą. Stąd też zdaniem Sądu należałoby stosować kurs sprzedaży (co jak wynika z zeznań powódki było przez nią akceptowane). Dlatego też ustalając czy poprzez zastosowanie tabel banku rzeczywiście doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta należy dokonać porównania jego sytuacji (po zastosowaniu przez bank kursu z „własnych tabel”) z sytuacją w jakiej konsument znalazłby się gdyby zastosowano kurs według obowiązujących przepisów. Niesporne jest to, że w okresie od 1 czerwca 2006 r. do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku np. kurs stosowany w kantorach wymiany walut. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem zyskiem banku, a kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała, że w omawianym okresie kursy stosowane przez kantory były tożsame z tzw. kursem średnim NBP. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo. To powodowie winni byli wykazać jaką szkodę podnieśli czy też w jakiej wysokości spełnili nienależnie świadczenie w wyniku zastosowania kursu CHF ustalonych według tabel kursu banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk.

Zauważyć również trzeba, że nawet gdyby podzielić stanowisko powodów, że należy przyjąć, iż zastosowanie winny mieć kursy średnie CHF ustalone przez NBP (zdaniem Sądu co najmniej winny to być średnie kursy sprzedaży NBP, które jak wynika z tabel NBP są wyższe od kursów średnich) to i tak nie można przyjąć by w okresie od 1 czerwca 2006 r. do 26 sierpnia 2011 r. doszło do rażącego naruszenia interesów powodów. Określenie „rażące” wskazuje na naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony

umowy. Kursy publikowane przez NBP nie odbiegają w sposób istotny od kursów stosowanych przez pozwanego, a przynajmniej nie w takim stopniu, żeby można było uznać, że w omawianym okresie doszło do naruszenia interesów powodów w sposób rażący. Nie można pomijać faktu, że łączna kwota rzekomo nadpłaconego świadczenia wyniosła 2220,97 zł. Zważywszy na fakt, że obejmowało to okres ponad 5 lat nie można przyjąć by stanowiło to dla powodów rażące pokrzywdzenie ich interesów. Jak wynika z zeznań powodów chcieli oni by rata kredytu nie przekraczała miesięcznie kwoty 1600 zł. Tylko dzięki uzyskaniu kredytu w walucie obcej było możliwe uzyskanie (gdy kurs CHF był stabilny) takiej wysokości raty. Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powodowie nie wykazali, by ustalone przez bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powodowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

W tym stanie rzeczy powództwo w zakresie w jakim powodowie go podtrzymywali podlegało oddaleniu (punkt II wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości powodów, jako stronę przegrywającą sprawę. Przy czym na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenia w tym zakresie referendarzowi sądowemu.

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.